

Warszawa, 12 grudnia 2022 r.

dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK

Katedra Prawa Karnego

Akademia Leona Koźmińskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marleny Stępniaak pt. „Wpływ cukrzycy i leków przeciwcukrzycowych na strukturę graficzną pisma”, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod opieką naukową dr. hab. Marka Leśniaka, prof. UŚ**

Doktorantka przedstawiła do oceny liczącą 411 stron rozprawę dotyczącą identyfikacji pisma ręcznego osób cierpiących na cukrzycę oraz zażywających leki przeciwcukrzycowe. Temat ten uznać można za niszowy, bowiem stanowi jedynie wycinek jednego z działów techniki kryminalistycznej, który zajmuje się identyfikacją pisma ręcznego, a dokładniej mówiąc – tzw. pisma patologicznego. Wybór tematu rozprawy jest trafny, bowiem o możliwościach identyfikacyjnych pisma patologicznego pisze się niewiele, sporadycznie zdarzają się też badania przeprowadzane na odpowiednio dużych grupach badawczych. Uwaga ta dotyczy zarówno literatury polskiej, jak i zagranicznej. O identyfikacji pisma osób chorych na cukrzycę i wpływie leków przeciwcukrzycowych na strukturę graficzną pisma odnaleźć można w literaturze jedynie wzmianki. Autorka wybrała więc temat oryginalny, a jednocześnie mający znaczenie nie tylko teoretyczne, ale też praktyczne. Wybór nietuzinkowego tematu rozprawy z pewnością zwiększa szansę na spełnienie wymogu przewidzianego w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789), czyli

konieczności przedstawienia dzieła stanowiącego oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, choć oczywiście sam trafny temat nie przesądza o pozytywnej ocenie rozprawy – decydujące znaczenie ma jego realizacja.

Autorka wskazuje we wstępie (s. 8), że „celem pracy jest opisanie wpływu cukrzycy i leków przeciwcukrzycowych (w tym insuliny i leków doustnych) na strukturę graficzną pisma ręcznego, a tym samym udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie cechy pisma ulegają zmianie u osób chorych na cukrzycę lub u osób, które przyjmują leki na cukrzycę”. Wydaje się, że na kolejnej stronie Doktorantka próbuje sformułować problem badawczy pisząc: „Niniejsza praca podejmuje studium problemu w celu znalezienia odpowiedzi, dotyczącej wpływu cukrzycy oraz leków przeciwcukrzycowych na strukturę graficzną pisma ręcznego, a tym samym udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie cechy ulegają zmianie u osób chorych na cukrzycę, lub osób, które przyjmują leki na cukrzycę?”. Przyznaję, że niełatwo jest ocenić, czy mało zrozumiałe stwierdzenie: „podejmuje studium problemu” jest próbą sformułowania problemu badawczego. Przyjęłam jednak, że w tym zdaniu Autorka określa coś innego, niż cel pracy, bowiem jest on sformułowany wyraźnie na s. 8 rozprawy, a ponadto powtórzony w skróconej formie w zdaniu następującym po zacytowanym przeze mnie. Jeśli zatem przyjąć, że komentowane stwierdzenie odnosi się do problemu badawczego, to nie został on sformułowany poprawnie, bowiem nie różni się od celu pracy. W dysertacji poprawnie natomiast wskazano trzy pytania badawcze, które wyraźnie korespondują z celem pracy i odnoszą się do możliwości odróżnienia grafizmu osób chorych na cukrzycę od grafizmu osób zdrowych, do wpływu leków przeciwcukrzycowych na obraz pisma diabetyków i do możliwości identyfikacyjnych pisma chorych na cukrzycę. Już na tym etapie można zauważyć, że cel, jaki postawiła sobie mgr Marlena Stępniaik, został zrealizowany, w głównej mierze dzięki przeprowadzeniu rzetelnych i obszernych badań empirycznych.

Rozprawa składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy dotyczy ogólnych zasad identyfikacji pisma ręcznego oraz wpływu zaburzeń psychicznych i fizycznych na obraz pisma. W rozdziale drugim omówiono medyczne aspekty cukrzycy, w tym jej przyczyny, rodzaje, wpływ na organizm człowieka oraz metody leczenia. Trzeci rozdział natomiast poświęcony został aspektom prawnym tej choroby ze szczególnym uwzględnieniem problemów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz

kwestii karnomaterialnych, a, dokładniej mówiąc, wpływu cukrzycy na poczytalność. W czwartym rozdziale skupiono się na znaczeniu wiedzy o patologii pisma w ekspertyzie pisma. W kolejnych rozdziałach – piątym, szóstym i siódmym – zaprezentowano badania empiryczne, a zatem omówiono założenia badawcze, przebieg badań i ich wyniki.

Strona językowa pracy budzi drobne zastrzeżenia, bowiem w tekście można odnaleźć (niezbyt liczne na szczęście) błędy językowe i interpunkcyjne.

Koncepcja pracy jest prawidłowa, a sekwencja i dobór treści nie budzą większych wątpliwości. Przy tak sformułowanym temacie Doktorantka słusznie porusza w części teoretycznej zarówno zagadnienia dotyczące identyfikacji pisma ręcznego, w szczególności patologicznego, jak też omawia kwestie medyczne związane z cukrzycą jako chorobą mogącą mieć wpływ na grafizm oraz lekami stosowanymi w jej przebiegu, słusznie zakładając, że farmakoterapia może zmieniać obraz pisma ręcznego. Nie oznacza to bynajmniej, że żadnych uwag o charakterze krytycznym czy polemicznym do treści prezentowanych w dysertacji nie można sformułować. W pierwszej kolejności warto zauważyć, że w podrozdziale 1.3., w którym omawiane są między innymi różnego rodzaju czynniki wpływające na obraz pisma, panuje chaos. W kolejnych, równorzędnych (1.3.1., 1.3.2., 1.3.3. itd.) częściach tego podrozdziału prezentowane są bez jakiegokolwiek próby klasyfikacji czynniki chorobowe. Mówiąc w największym skrócie, opisy wpływu na pismo ręczne chorób neurologicznych, psychicznych, somatycznych oraz innego rodzaju czynników, takich jak alkohol czy narkotyki lub stany emocjonalne, znalazły się w przypadkowej kolejności, bez uporządkowania, a co więcej – niektóre podpodrozdziały po prostu się dublują. Dla przykładu część 1.3.11. zatytułowana została: „Choroby serca, stany reumatyczne, stany zapalne kończyn górnych”, zaś 1.3.26. – „Reumatyzm i stany zapalne rąk”. Nie wiadomo, dlaczego Doktorantka podzieliła te rozważania na dwie części, trudno się także domyślić, dlaczego między nimi umieściła opisy wpływu choroby Parkinsona, stanów emocjonalnych, cukrzycy, nerwicy i wielu innych. Co więcej, analizę tej części rozprawy zakłócają takie fragmenty, jak chociażby 1.3.18. – „Czynniki pomagające w identyfikacji pisma” czy 1.3.31. – „Stadium choroby a pismo”. Są to zagadnienia, które niewątpliwie mogą i powinny być omówione, jednak jako kwestie wyciągnięte przed nawias, a nie jako wtręty między opisami poszczególnych

czynników wpływających na obraz pisma. Ponadto zauważyć trzeba, że nie ma większego sensu omawianie oddzielnie chorób neurologicznych i np. padaczki, która przecież do takich schorzeń się zalicza, a jeśli w zamierzeniu Autorki był to celowy zabieg, to z pewnością zabrakło jego uzasadnienia.

W moim przekonaniu zbyt wiele miejsca poświęcono w rozprawie medycznym aspektom cukrzycy. Rozdział drugi zatytułowany „Cukrzyca jako jednostka chorobowa – aspekt medyczny” (dotyczący także leczenia tej choroby) zajmuje ponad 60 stron. Dla porównania: dużo bardziej istotne w pracy prawniczej rozdziały pierwszy („Kryminalistyczne badania pisma ręcznego z uwzględnieniem problematyki patologii pisma”) i czwarty („Ekspertyza pismoznawcza jako środek dowodowy”) liczą sobie odpowiednio 45 i 16 stron. Wydaje się, że na potrzeby realizacji tematu dysertacji wystarczyłoby ograniczenie się do zagadnień związanych wyłącznie z czynnikami mającymi czy mogącymi mieć wpływ na obraz pisma ręcznego osoby chorej na cukrzycę lub z powodu tej choroby leczonej farmakologicznie.

Dobrze natomiast, że Autorka poświęciła miejsce kwestiom prawnym związanym ze zdiagnozowaniem cukrzycy (w rozdziale trzecim). Dzięki tym rozważaniom podkreśla się nie tylko teoretyczny, ale też praktyczny sens prowadzenia badań związanych z ustaleniem, czy określona osoba cierpi na tę chorobę. Doktorantka wskazuje przede wszystkim na konsekwencje wynikające ze stwierdzenia tej choroby na gruncie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ale zajmuje się też (choć krótko) ewentualnym wpływem cukrzycy na poczytalność.

Wykorzystanie literatury oceniam pozytywnie, bowiem Autorka oparła się zarówno na właściwych aktach prawnych oraz orzeczeniach, jak i na literaturze naukowej, tak z zakresu prawa, jak medycyny. W odpowiednim dla rozprawy doktorskiej stopniu wskazane źródła są przywoływane w przypisach. W niektórych miejscach dysertacji widać jednak niestaranność Doktorantki w przywoływaniu literatury. Najlepszym przykładem są przypisy 371-374 (na s. 155). W przypisie 371 przywołane zostało dzieło F. N. Kerlingera, przy czym mgr Marlena Stępniaak cytuje je za J. Brzezińskim. Przypis 372 odnosi się do publikacji J. Brzezińskiego, przy czym jest to cytat bezpośredni. Z kolei przypis 373 odnosi się do tego samego dzieła i tego samego autora (to jest J. Brzezińskiego), jednak Doktorantka wskazuje, że cytuje go za T. Widłą, podczas gdy w przypisie 374 przywoływane są niezależnie od siebie

opracowania J. Brzezińskiego i T. Widły. Nie ulega wątpliwości, że jest to co najmniej brak należytej staranności ze strony Autorki.


Z pewnością najbardziej interesująca i wartościowa część rozprawy dotyczy przeprowadzonych przez mgr Marlenę Stępniać badań empirycznych. Ta część dysertacji jest obszerna i obejmuje rozdziały: piąty (zawierający opis materiału badawczego), szósty (opisujący przebieg i wyniki badań), a w pewnej mierze także siódmy, zatytułowany „Dyskusja wyników”. Wiarygodność przeprowadzonych przez Autorkę badań potwierdzona została załącznikami w postaci informacji o badanych osobach i skanów uzyskanych próbek pisma. Niewątpliwie na wysoką ocenę zasługuje sposób, w jaki Doktorantka opisuje i dokumentuje każdy etap badań empirycznych. Nie ulega też wątpliwości, że zgromadzony materiał badawczy w postaci 235 prób pisma (łącznie) jest wystarczający z punktu widzenia założeń badawczych, choć zastanawiać się można nad proporcjami poszczególnych grup badawczych. Autorka wskazuje (s. 163), że swoje badania oparła w największej mierze na analizie pisma ręcznego osób chorych na cukrzycę typu II (156 osób); grupa osób cierpiących na cukrzycę typu I liczyła 39 osób, zaś grupa kontrolna, dostarczająca materiału porównawczego (osoby zdrowe), to 40 osób. W rozprawie można odnaleźć tłumaczenie różnic ilościowych między poszczególnymi grupami, które mają wynikać z „faktu, że istotnie na oddziałach diabetologii przebywało w czasie niniejszych badań zdecydowanie mniej diabetyków z cukrzycą typu 1, jak i z tego (...), że to cukrzyca typu 2 u cukrzyków jest najbardziej dominująca”. O ile można zrozumieć trudności z dotarciem do pacjentów z określonym typem cukrzycy (tym bardziej, że można przyjąć, iż im bardziej zaawansowana jest choroba, tym wyraźniej widoczne mogą być zmiany w obrazie pisma ręcznego), to już znacznie trudniej jest wytłumaczyć ograniczenie materiału porównawczego do zaledwie 40 osób. Skoro bowiem istotnym założeniem badawczym było porównanie grafizmu cukrzyków i osób zdrowych (w celu stwierdzenia istotnych badawczo odmienności), to należało przygotować odpowiednią liczbowo i jakościowo grupę dostarczającą materiał porównawczy (do której dostęp nie jest przecież utrudniony, skoro stanowią ją osoby zdrowe). Drugie istotne zastrzeżenie dotyczy przyjętej metodyki pobierania materiału badawczego, zgodnie z którą osoby objęte badaniem mogły napisać kilkudzaniowy list (np. do członków rodziny). Brak standaryzacji wpłynął w niektórych (co prawda odosobnionych) przypadkach na ograniczone możliwości analizy rękopisu z uwagi na lakoniczność zapisów (np. próbka

4 s. 265, próbka 27 s. 272, próbka 8 s. 278, próbka 22 s. 283, próbka 32 s. 286). Podkreślić przy tym trzeba, że niektóre skany załączono zbędnie, skoro uczestnik badania nie zdecydował się na sporządzenie rękopisu (np. próbki 19 i 20 s. 243, próbki 13 i 14 s. 248). Podobnie niepokojące jest zakwalifikowanie do badań porównawczych osób zdrowych wywodzących się wyłącznie z grupy pielęgniarek i pielęgniarzy (przy czym zdecydowaną większość badanych stanowiły kobiety). Recenzentka nie stoi na stanowisku, że płeć ma wpływ na charakter pisma człowieka, niemniej im większa różnorodność grupy porównawczej (szczególnie przy znacznym zróżnicowaniu co do płci i wykształcenia poddanej badaniom grupy diabetyków), tym większa wartość wyników analiz porównawczych. Uwaga ta ma szczególne znaczenie wobec przyjętej przez Doktorantkę metody badawczej, uwzględniającej m.in. katalog zmiennych opracowany przez T. Widłę w monografii „Cechy płci w piśmie ręcznym”.

Należy jednak podkreślić, że w recenzowanej rozprawie bardzo rzetelnie został opisany nie tylko materiał badawczy, ale też cały przebieg badań. Obszernie przedstawiono również uzyskane wyniki. Nie mam zastrzeżeń do wyboru zmiennych, dokonanego przez Autorkę (która słusznie zauważa, nie ma jednego katalogu zmiennych, bowiem każdy z badaczy ustala je indywidualnie z uwagi na cel badań). Zmienne wybrane przez mgr Marlenę Stępniać niewątpliwie korespondują z celem badań. Nie mam też zastrzeżeń do przebiegu badań – są one poprawne metodologicznie i, co już podkreślano, starannie udokumentowane. Nie ulega wątpliwości, że przyjęte metody badawcze zostały odpowiednio dobrane z punktu widzenia możliwości udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze. O dojrzałości naukowej Doktorantki świadczą też wnioski z przeprowadzonych analiz i odpowiedzi na pytania badawcze. Autorka wskazuje, że w piśmie ręcznym diabetyków występują co prawda odchylenia, jednak sporadycznie, a co więcej – nie są one specyficzne dla tej choroby, bowiem występowały też w grafizmie osób zakwalifikowanych do grupy kontrolnej. Jak słusznie zauważa mgr Marlena Stępniać, zmiany te mają prawdopodobnie dość powszechny charakter, bez względu na chorobę czy jej brak. W konsekwencji Autorka uznaje, że nie ma możliwości kategorycznego stwierdzenia na podstawie rękopisu, czy jego wykonawca jest cukrzykiem, choć zapewne niejedyn młody badacz dążyłby za wszelką cenę do stworzenia katalogu cech charakterystycznych dla pisma diabetyków, uznając takie wyniki przeprowadzonych analiz za bardziej wartościowe. Na szczęście w recenzowanej rozprawie takiej

zapalczywości naukowej nie da się zaobserwować. Podobnie wyważone wnioski wyrażane są co do zmian grafizmu pod wpływem leków przeciwcukrzycowych. Wyniki badań pozwoliły też na stwierdzenie, że pismo ręczne osób chorych na cukrzycę, bez względu na stopień zaawansowania choroby i leczenie lub jego brak, nadaje się do identyfikacji indywidualnej.

Recenzowana dysertacja jest niewątpliwie wartościowa zarówno z punktu widzenia nauki, w szczególności kryminalistyki, jak też praktyki, zatem konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Marleny Stępniaś pod tytułem „Wpływ cukrzycy i leków przeciwcukrzycowych na strukturę graficzną pisma” odpowiada wymogowi, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789), czyli uznaję, że Autorka przedstawiła dzieło stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Wnoszę więc o dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

  
dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK